

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POBITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I ITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięczna z przesyłką pocztową 2.50 zł. Dla odbierających pismo na miejscu 2 złote. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 6126.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, ul. P. Marji 55. Tel. 2245. Skrz. p. 45.  
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje codziennie  
z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.  
Reklamów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 procent droższe. Ogłoszenia skończone, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marji 24. — Telefon nr. 2049.

## Odwrót wojsk chińskich

NA FRONCIE PÓLNOCNYM.

London. — Wedle doniesień z Pekinu, Chińczycy cofają się na całej długości frontu na południowy zachód od Pekinu, liczącego 70 mil angielskich, w kierunku południowym. W walce tej uczestniczy około 100 tysięcy żołnierzy chińskich, którzy jednak mimo okazywania dzielności, nie są w stanie oprzeć się naporowi Japończyków, specjalnie zaś ich czołgom, ciężkiej artylerii i lotnictwu, czego armii chińskiej brak.

Całe oddziały chińskie woła ginać od morderczego ognia nowoczesnej broni japońskiej, aniżeli się cofać. — Stąd też straty chińskie są bardzo duże. Japończycy utrzymują, że w ciągu czwartku posunęli się naprzód o 14 km. W toku wczorajszych walk, Chińczycy stracili kilka tysięcy zabitych. Wedle oceny Japończyków, na jednym tylko odcinku, długości dwóch kilometrów padło przeszło tysiąc żołnierzy chińskich. Dalsza akcja wojsk japońskich zmierza do odcięcia wojsk chińskich od linii kolejowej i pozbawienia ich możliwości otrzymywania dalszych posiłków.

Tokio. — Oddział japoński zajął Niu-To-Czen na południe od Kuanu, gdzie ofensywa japońska rozwija się w dalszym ciągu, a wojska chińskie cofają się w kierunku południowo - zachodnim. Wojska japońskie zakończyły ruch oskrzydający, skierowany przeciwko Czo - Czou na linii kolejowej Pekin - Hankau, a samoloty japońskie dokonały nalotu na Pao-Ting, gdzie zbombardowały urządzenia wojskowe. Jeden z samolotów japońskich został strącony.

Na froncie Szanghaju Japończycy po zajęciu Lotien wypierają Chińczyków w kierunku Liu-Czia-Hang. Lotnicy japońscy bombardowali pozycje chińskie w Putung, ostrzeliwując nadal okręty japońskie oraz konsulat.

Tokio. — W komunikacie oficjalnym z sytuacji na froncie północnym, kwatery główna armii japońskiej w Chinach północnych stwierdza, że rozpoznać wczoraj wielką ofensywę po obu stronach linii kolejowej Pekin - Hankau jest największą i decydującą akcją wojskową w Chinach północnych. Celem tej ofensywy jest zajęcie pierwszej linii obronnej armii chińskiej w okolicy Paoting, około 150 km. na południe od Pekinu, która broniona jest przez liczne wojska armii centralnej i północno-chińskiej.

Wedle agencji Domei, ostatecznym celem rozpoczętej ofensywy japońskiej jest wyparcie wojsk chińskich z Chin północnych aż do brzegów rzeki Żółtej. W tym celu potrzebne jest przełamanie dalszych linii obronnych chińskich wojsk na południe od Paoting.

Komunikat kwatery głównej donosi dalej o sukcesach armii japońskiej na całym froncie. Na lewym skrzydle wojska japońskiej, oper. na wschód od linii kolejowej Pekin - Hankau, posuwały się o 20 km. naprzód. Przy tej sposobności komunikat kwatery głównej

wskaazuje na owocną współpracę lotnictwa, oddziałów zmotoryzowanych i ciężkiej artylerii z postępującą naprzód piechota, podkreślając, że dzięki właśnie tej współpracy liczbowo silniejszy nieprzyjaciel nie jest w stanie sprostać zadaniu.

### DZIAŁALNOŚĆ LOTNICTWA.

Szanghaj. — Donoszą z Tating-Poo, że samoloty japońskie bombardowały wczoraj dwukrotnie stolicę prowincji Szansi Taiyuan. Pierwszy nalot miał miejsce w godzinach rannych, 15 samolotów zrzucało liczne bomby. — Straty materialne niewielkie. Natomiast są ofiary w ludziach. Wczorajem samoloty wznosiły bombardowania, zmuszone jednak były wycofać się na skutek silnego ognia chińskiej artylerii przeciwlotniczej.

Agencja Central News donosi, że samoloty japońskie usiłowały wczoraj wieczorem bombardować Kanton. Artyleria chińska zmusiła jednak samoloty do ucieczki.

London. — Eskadra samolotów japońskich dokonała ataku lotniczego na Kanton. Europejczycy schronili się do schronów przeciwlotniczych, jednakże wśród ludności chińskiej jest wielka ilość ofiar w zabitych i rannych.



Z uroczystości w Bydgoszczy. Zdjęcie przedstawia p. marszałka Smigłego-Rydzę, wysłuchującego przemówienia prezydenta m. Bydgoszczy Barciszewskiego, przed wręczeniem p. marszałkowi dyplomu honorowego miasta Bydgoszczy.

## Rada Ligi Narodów

WYRAZIŁA ZGODĘ NA PODZIAŁ PALESTYNY.

Genewa. — Rada Ligi Narodów przyjęła bez dyskusji uchwałę w kwestii palestyńskiej, nadająca rządowi brytyjskiemu żądane pełnomocnictwa do prowadzenia dalszych pertraktacji w sprawie podziału Palestyny. Uchwala przyjmuje do wiadomości spawozdanie Peela łącznie z deklaracją rządu brytyjskiego, dalej tymczasowe orzeczenie komisji mandatowej i oświadczenie rządu brytyjskiego, wyrażające gotowość dalszego prowadzenia sprawy celem rozwiązania kwestii palestyńskiej na drodze podziału kraju.

Uchwala przypomina następnie zapewnienie delegata brytyjskiego dotyczące kwestii imigracyjnej i wskazuje, że układ mandatowy z 24 lipca 1923 będzie obowiązywał aż do czasu ostatecznego uregulowania sprawy palestyńskiej. Dalsze obrady nad kwestią palestyńską zostaną odroczone, aż do czasu otrzymania przez Radę Ligi Narodów odpowiedniego materiału, umożliwiającego podjęcie obrad nad całokształtem tego zagadnienia. Do tego czasu Rada Ligi zastrzeżenie sobie prawo decyzji w każdym kierunku.

## Porwanie syna Stalina

STRACH PADŁ NA KREML.

Ryga. — Z dobrze poinformowanych kręgów moskiewskich nadeszła tu sensacyjna wiadomość o porwaniu syna Stalina, 12-letniego Wasyla.

Porwania dokonano miano, gdy chłopiec w towarzystwie swego przyjaciela, syna urzędnika komisariatu lekkiego przemysłu Porembskiego wracał ze szkoły do mieszkania na Kremlu.

Syn Stalina, w przeciwieństwie do ojca, niezmiernie rzadko ostatnio opuszcza mury Kremla i pilnie strzeżonego przez najzdolniejszych agentów G. P. U. korzystał ze znacznej swobody i brał czynny udział w pracach komсомolu. Ostatnio widziano go na obchodzie dnia młodzieży i ten udział jego w manifestacjach ulicznych popularyzowano przez umieszczenie fotografii w pismach moskiewskich i prowincjonalnych. To ułatwić miało porwanie chłopca.

O ile wiadomość o porwaniu syna Stalina nie jest zwykłą plotką, obliczoną na wywołanie sensacji, należy się liczyć z

tym, że nie ma się tu do czynienia z zapożyczonym z Ameryki kidnapperstwem lecz z uplanowanym zamachem opozycji, która w ten sposób chce wymusić na Sta linie pewne ustępstwa lub darowania życia wybitniejszym kontrewolucjonistom, skazanym ostatnio na śmierć. Chodzi tu przede wszystkim o złamanie Stalina, który do syna swego jest przywiązany. Niewykluczone może być zemsta za stracenie kogoś z organizacji, do której należał porywacz.

Według źródeł kolportujących wieść o porwaniu, tajemnicze zaginięcie syna podziałało miało na Stalina, który niedawno powrócił z kuracji na Kaukazie, niezmiernie przynębiająco.

Na Kreml padł strach. Postawić miano na nogi w Moskwie cała policję i cały aparat śledczy i gończy GPU, a następnie zaalarmowano władze prowincjonalne.

Gorączkowe poszukiwania nie dały na razie wyniku.



Z manewrów wojskowych. Na zdjęciu widzimy działko morskie w porcie wojennym w Gdyni, oglądane z zainteresowaniem przez grupę oficerów, biorących udział w manewrach.

Wczoraj rano miało się odbyć pod przewodnictwem Politisa posiedzenie komisji prawniczej i statutowej. Okazało się jednak, iż trzeba je odwołać, ponieważ nikt nie zapisał się do głosu. W kołach Ligi Narodów panuje jednak przekonanie, że jutro lub pojutrze nastąpi pod tym względem zmiana po wystąpieniu przedstawicieli Anglii i Francji. Pewna rezerwa ze strony delegatów w początkach sesji Ligi Narodów była, jak twierdzą w kołach politycznych Ligi, zwykłym zjawiskiem w ciągu lat ubiegłych, ale nie przybrała nigdy tak ostrej formy jak w roku bieżącym.

Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów ma przemawiać Juan Negrin, który poruszy sprawę terpedowania statków na Morzu Śródziemnym. Na porządek dnia dziennym znajduje się również apel rządu chińskiego, nie wzbudza jednak większego zainteresowania, ponieważ panuje przekonanie, że będzie skierowany do komitetu, wyłonionego z powodu incydentu mandżurskiego w r. 1933.

## Walka z polskimi katolikami na Warmii.

Berlin. — „Dziennik Berliński” donosi, że zostali wezwani telefonicznie do landraty w Sztumie prezes Okręgu Ziem Malborskiej Związku Polaków w Niemczech Bolesław Osiniński oraz kierownik okręgu Franciszek Wojciechowski.

Inspektor powiatowy Martens oświadczył im protokolarnie, że wydział poli-

cji państwowej w Królewcu wydał ogólny zakaz działalności wszystkich polskich katolickich związków i towarzyszyt diecezji warmińskiej. Stowarzyszenie, które przekroczyło ten zakaz, ulegnie rozwiązaniu. Organizacjom dotkniętym zakazem nie wolno urządzić zebrań ani publicznie, ani też potajemnie. Członkom nie wolno dostarczać żadnych poleceń pisemnych lub ustnych, jak również nie wolno zbierać składek. Działalność Towarzystwa Szkolnego ograniczyć należy w myśl rozporządzenia policji ściśle do pracy biurowej. Nie można natomiast urządzić żadnych zgromadzeń aż do zniesienia zakazu, chyba, że nazwa „Polskiego Katolickiego Towarzystwa Szkolnego” zmieni się na „polskie towarzystwo szkolne”, a słowo „katolickie” się skreśli. Inspektor Martens zaznaczył jednocześnie, że zakaz powyższy nie obejmuje Związku Polaków w Niemczech.

Związek Polaków w Niemczech zwrócił się w sprawie powyższej z interwencją do władz.

## TELEGRAMY

**DOWÓDZTWO SIŁ JAPONSKICH.**  
Tokio. — Gen. Terauchi został mianowany dowódcą wszystkich sił japońskich operujących w Chinach północnych. Gen. Matsui dowodzi wojskami japońskimi na froncie szanghajskim.

## Ucisk Polaków w Rzeszy

Berlin. — Pracownik walowni w Dortmundzie Tomasz Hejducki z powodu swego pochodzenia polskiego spotkał się z zarzutami majstra i inżyniera. Wreszcie wezwany został do szefa walowni, który oświadczył, że nie może się pogodzić z tym, że Hejducki posyła swego syna do gimnazjum polskiego w Bytomiu i daje mu 8 dni do namyślenia, aby syna z gimnazjum wycofał. Związek Polaków zwrócił się z interwencją do władz.

W Bibliotece polskiej w Altenessen trzej urzędnicy policji tajnej dokonali rewizji. Skonfiskowano dziewięć egzemplarzy „Śpiewnika Polskiego”.

## LABOUR PARTY ZA ZBROJENIAMI

London. — Kongres Partii Pracy w Norich odrzucił wniosek, domagający się zniesienia uchwały narodowej Rady Partii Pracy, sankcjonującej w zasadzie politykę zbrojeni brytyjskiego rządu narodowego. Sama uchwała Rady została następnie zatwierdzona przynajmniej większością 3.549.000 głosów przeciwko 24.000. Należy dodać, iż uchwała ta podkreśla konieczność czynności wobec usiłowań zmiany, względnie takiej interpretacji paktu Ligi Narodów, któreby pozostawia Niemcom wolną rękę do wzniesienia wojny w Europie wschodniej lub środkowej.

## TRAGICZNA ŚMIERĆ MARYNARZA POLSKIEGO.

London, 18. — Urząd nieinterwencyjny w Londynie powiadomił ambasadę R. P. o tragicznym wypadku, jaki miał miejsce na statku niemieckim „Girgenti”. W czasie burzy, jaka szalała na Atlantyku, obserwator kontroli nieinterwencyjnej Polak, Aleksander Lipiński, odbywający na tym statku podróż powrotną z Hiszpanii do portu kontroli nieinterwencyjnej, gdzie był stacjonowany, znajdując się na pokładzie statku, został w czasie szalejącej burzy zmieciony przez silną falę do morza i zatonął. Wszelkie poszukiwania były bezowocne. Po przybyciu do Dururu, kapitan statku „Girgenti” natychmiast zawiadomił o tragicznym wypadku urząd kontroli nieinterwencyjnej.

## STRASZNA ŚMIERĆ W PŁOMIENIACH.

London. — W pewnej zagrodzie chłopskiej niedaleko Glasgow wybuchł groźny pożar, którego pastwą padł budynek mieszkalny i zabudowania gospodarcze. Podczas pożaru zginęło 10 robotników rolnych z Irlandii, którzy zaskoczeni w śnie, ponieśli śmierć w płomieniach. Domownicy z trudem tylko zdołali się wyratować.

## AWANSE DLA POKRZYWDZONYCH URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa. — W kołach oficjalnych zapewniano, iż zgodnie z zapowiedzią prezesa Rady Ministrów na 1 stycznia przyszłego roku przeprowadzone zosta-

na awanse urzędnicze w służbie państwowej. Awanse noworoczne obejmować będą w pierwszym rzędzie niższe grupy uposażeniowe, a przede wszystkim tych urzędników oraz niższych funkcjonariuszy, którzy na skutek przeszerogowania dokonanego po wprowadzeniu w życie ustawy uposażeniowej, zaliczeni zostali do niższej kategorii od tej, do której należeli poprzednio. Awanse będą miały przede wszystkim na celu pewnego rodzaju wyrównanie płac w administracji, jak to miały na celu poprzednie awanse. Dopiero po całkowitym uregulowaniu sytuacji kolejne awanse obejmować będą ten sam odsetek wyższych i niższych urzędników.

## Proces Chaskielewicz

Warszawa. — Przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie rozpoczęła się wczoraj rozprawa o odwoławca przeciwko mordercy ś. p. wachmistra Bujaaka. Judd ce Lejbie Chaskielewiczowi. Obrona domaga się zastosowania wobec zabójcy art. 18 k. k., który wyklucza odpowiedzialność osobistą umyślowo - chorego. Prok. Missuna w dłuższej przemowie wypowiedział się za utrzymaniem w mocy wyroku sądu okr. skazującego Chaskielewicza na śmierć.

Publiczność na sali sądowej stanowią w przeważającej części członkowie korpusu oficerskiego i podoficerskiego pułku ułanów, w którym służył ś. p. Bujaak. Po ostatnich wyjaśnieniach Judy Chaskielewicz sąd zarządził przerwę, w czasie której w kulturalnych sądach zasiadł in cydent. Do stojącego na korytarzu jednego z obrońców Chaskielewicza adw. Dąbrowskiego zbliżył się jakiś młody osobnik, który uderzył adw. Dąbrowskiego po głowie i rzucił się do ucieczki. Za uciekającym pogonił świadkowie zają-

Gdy wyjeżdżasz na wycieczkę, sprawdź, czy masz w kieszeni portfel, a w nim los na loterię klasową.

# Anarchia w Gijon

ASTURIA - ZRYWA Z WALENCJĄ.

Paryż. — „Le Matin” donosi z Hendaye, iż nowy dyktator Gijon, Balarmino Tomas, po ogłoszeniu niezależności Austrii, utworzył dyrektoriat, złożony z przywódców federacji anarchistycznej iberyjskiej. Nowy dyrektoriat wydał szereg dekretów, nakazujących uwięzienie sztabu armii północnej, wszystkich specjalistów wojskowych sowieckich, rozstrzelanie zawodowych oficerów, oraz zerwanie stosunków z Walencją. Na skutek bombardowania Gijon przez eskadry powstańcze nowy dyktator Asturii wydać miał, jak twierdzi dziennik, polecenie przewiezienia wszystkich więźniów politycznych, nie wyłączając kobiet i dzieci, oraz starców, na pokład statku, który ma być natychmiast zatopiony w razie ponownego bombardowania.

## NALOT NA WALENCJĘ.

Walencja. — 5 samolotów powstańczych, których baza znajduje się w Palma, na Majorce, bombardowało port w Walencji i okolice. Samoloty te zrzuciły około 10 bomb, które wyrządziły szkody i pociągnęły za sobą ofiary w ludziach, których liczba nie została jeszcze ustalona. Alarm trwał od godz. 20 do 22.30. Baterie przeciwlotnicze otworzyły gwałtowny ogień na samoloty powstańcze, z których trzy widziane były doskonale przez pewien czas w świetle reflektorów. Huk armat i odgłosy wybuchu bomb były niebawale silne.

## Zwycięstwa powstańców

Salamanca. — Komunikat oficjalnej głównej kwatery wojsk powstańczych donosi, że wojska powstańcze przełamały na froncie Leon opór przeciwnika i zajęły pierwsze przedmieścia miejscowości Villa Simplicy.

Na odcinku wschodnim frontu asturyjskiego powstańcy zajęli wzgórze

## DZIŚ W KINIE „LUNA”

Inauguracja sezonu jesiennego najpiękniejszym filmem jaki zna kinematografia s. t.

# Wielka miłość Beethovena

reżyserii genialnego A. Cance'a.

W roli gł. najgłośniejszy współczesny aktor dramatyczny HARRY BAUN.

Ilustracja muzyczna na tle motywów wszystkich symfonii Beethovena w wykonaniu orkiestry Konserwatorium Paryskiego pod dyktando Filipa Gauberta.

Początek o godzinie 5.30.

Ceny normalne.

## KINO „LUNA”

Dziś i dni następnych **PORANKI** z arcywesołej komedii polskiej p. t.

# KSIĄŻĄTKO

Ceny miejsc pól sali 54 i 80 gr. Początek codziennie o g. 3.30 w sobotę i niedzielę o 12.30

cia, którzy zatrzymali go na schodach i odali w ręce policjanta. Policjantowi zatrzymany oświadczył: „Pobiłem żydowskiego pacholka”. Zatrzymanego odprawiono do komisariatu.

## ZASTRZELONO HERSZTA BANDYTÓW.

Lwów. — W Lubieniu Wielkim w czasie obławy policyjnej na szajkę bandytów zabity został wystrzałem z karabini hereszt szajki, Stefan Żyła. W tych samych okolicznościach postrzelony został w brzuch również w Luboniu poszukiwany przez sąd przestępca Wasyl Susulowski. Rannego bandytę odstawiono do szpitala więziennego we Lwowie. — Towarzysz jego, Michał Szary, został aresztowany w czasie dalszego pościgu.

## PROCES MŁODYCH KOMUNISTÓW W LUBLINIE.

Lublin. — Przed sądem okręgowym toczył się proces Dawida Ruhera i towarzyszy, oskarżonych o działalność komunistyczną i przynależność do komunistycznego związku młodzieży posiadło 10 osób. Oskarżał prokurator Boryczko, broniło oskarżonych 8 adwokatów.

Główni oskarżeni: Rucher, Drozd, Bien, przynajmniej się do winy i wykazali skrucie, potępiając działalność komunistów, a w szczególności stosunki w Z. S. R.R. Inni oskarżeni do winy się nie przyznają, twierdząc, że zostali wciągnięci do roboty komunistycznej wskutek własnej nieświadomości.

Na mocy wyroku, główny oskarżony Dawid Rucher skazany został na 5 lat więzienia i 10 lat pozbawienia praw. Stanisław Bien na 6 lat więzienia i 4 lata pozbawienia praw. Pozostałym oskarżonym wymierzono kary od 2 do 5 lat więzienia, przy czym dwu z nich kary darowano na zasadzie amnestii.

## Bandyci mordercy

padli od kul policji.

Rzeszów. — Zamordowanie komendanta posterunku P. P. w Harcie ś. p. przed. Kunika oraz zranienie zastępcy komendanta st. post. Michalaka postawiło na nogi cały aparat śledczy i polityczny sąsiednich powiatów. Bandyci po dokonaniu zbrodni zabrali obu policjantom karabiny i zbiegli w pobliskie lasy. Bezustanny pościg za bandytami doprowadził w nocy na czwartek do wykrycia meliny, w której obaj się ukrywali.

Bandyci, pomimo kilkakrotnego wezwania nie chcieli poddać się, strzelając w kierunku policjantów. Doszło do wzajemnej wymiany strzałów, w czasie której obaj bandyci zostali zabici, zaś melina spłonęła. Ze względu na trwające śledztwo, nazwiska bandytów są tryzmane w tajemnicy.

Nowość dla smakoszy!

Kluscecki blyskawicznie zamieścił pulpetów mleśnych. Neurologie kluscecki blyskawicznie sporządza się łatwo z płatków oświadczeni Knorr (2 kostki bulionu Knorr rozpuścić w 5 l. wody i w tym gotować kluscecki). Drobną pokrojona cebulka i pietruszka dusić na mięsie. W miseczce roztrzeć jaleko, dodać reszty drożdżów (płatki oświadczeni Knorr), wymieszać wszystko i blyszeczka uformowana mięso kluscecki dodać do gotującego się bulionu. W kilku sekundach wypłyną kluscecki, co oznacza, że są już gotowane.

# Proces raclawicki

SENSACYJNE ZEZNANIA ŚWIADKÓW DOWODOWYCH.

Miechów. — Czwartkowa rozprawa o krwawe zajścia raclawickie toczyła się również przy dużym zainteresowaniu publicznosci. Rozprawie przysłuchują się wszyscy miejscowi księża.

Zeznawali dwaj ostatni policjanci, a następnie sąd przesłuchiwał wieśniaków z Raclawic i okolicy, powołanych przez prokuratora. Zeznania tych ostatnich świadków są dla oskarżonych raczej korzystne. Wynika z nich jasno, że policjanci delegowani do Raclawic dnia 18 kwietnia potracili nerwy, wraz ze swymi dowódcami.

Przodownik policji Stefan Smitek, pracował w kancelarii komendy powiatowej z krytycznego dnia był delegowany do oddziału komisarza Ostrowskiego, jako przodownik, gdyż znał dobrze okolice Raclawic. Gdy padł rozkaz ładowania broni, świadek wycofał się na tył oddziału i znalazł tam rannego wywiadowcę policyjnego, którego odprowadził na posterunek policji.

## Tłum nie słyszał wezwania.

Obr. adw. Kuśnierz: Czy ludzie z tłumem mogli słyszeć wezwanie komisarza Ostrowskiego do rozejścia się?

Świadek: Ja byłem blisko, więc słyszałem. Wezwanie mogli słyszeć tylko ludzie, będący w przodzie tłumy, bo tłum krzyczał i hałasował.

Adw. Kuśnierz: Kiedy władze wydały zakaz urzędzenia uroczystości w Raclawicach?

Świadek: Ja wiedziałem (dłatego, że słyszałem przez radio!)

Adw. Kuśnierz: Czy Stronictwo Ludowe jest tutaj bardzo silne?

Świadek: Nie wiem.

Kuśnierz: Czy chłopcy są bardzo przywiązani do tradycji bitwy raclawickiej i często chodzą na kopiec?

Świadek: Nie wiem, nie orientuję się. Rzecznik Jan Krysa z Raclawic obserwował zajścia z przed swego domu.

Zeznał on, że tłum rozchodził się z kopca spokojnie, na wszystkie strony do domów. Gdy część ludzi znalazła się przed kościołem, natknęła się na oddział policji pieszej. Z drugiej strony była policja konna. Policjanci poczęli wymachiwać rękami, co wydawało się, jak gdyby blił palcami. Zaraz potem świadek usłyszał huk wielu strzałów. Świadek nie słyszał żadnych komend ani wezwania komisarza Ostrowskiego do rozejścia się.

Przewodniczący: — Czy w chwili strzałów, na kopcu była policja?

Świadek: — Tego nie widziałem, ale gdy tłum rozchodził się spokojnie z kopca na wszystkie strony, na kopcu siedział ja policja piesza.

W dalszym ciągu świadek Krysa podał

je, że tłum rozchodzący się był spokojnie i nie szedł ze złymi zamiarami. Adw. Kuśnierz: — Czy chłopcy raclawicy mają specjalny kult dla kopca? Świadek: — O, tak. Chodzą tam na uroczystości Trzeciego Maja, 11-go Listopada itd. Są tam zawsze tysiące ludzi. Rolnik Jan Wyjadłowski z Raclawic na pytanie przewodniczącego co wie w tej sprawie, odpowiada dosłownie: „Przyjechali „zielonki“ i konni, a na kopcu zeszło się dużo dzieci. Widziałem, jak policja dzieci biła”.

**Uchylone pytania.** Adw. Kuśnierz: — Czy chłopcy żalili się na swoją dolę? Przewodniczący: — Pytanie to nie ma nic wspólnego ze sprawą. Takie pytania będą uchylane. Adw. Kuśnierz: — Czy chłopcy żalili się na administrację? Świadek: — Oczywiście, że żalili się. Adw. Kuśnierz: — Czy chłopcy domagali się zmiany systemu rządzenia w Polsce?

Przewodniczący: Uchylam to pytanie. Ostrzegam że takie pytania będą uchylane. Adw. Grodzicki: Czy w Raclawicach było dużo obcych ludzi? Świadek: Tego nie mogę przecież wiedzieć. Tam było dużo tajnej policji. A jak że ja mogę odróżnić tajnego policjanta od cywilnego człowieka. Następnym świadkiem, Wincenty Warzon twierdzi, że w sprawie tej nic nie wie. Gdy szła policja, to on był w domu. Wyszedł wprawdzie z chałupy, lecz kule padały jak grad, więc znowu cofnął się do mieszkania. Adw. Grodzicki: Czy wasi ludzie lubią się bić z policją? Świadek: Ej, koby szukał zwady z policją? Najpierw strzelala.

Rolnik Paweł Dzwosz z Raclawic zeznaje, że tłum szedł spokojnie i nawoływał się do spokojnego przejścia koło posterunku policji. Policja konna na tych właśnie ludzi szarżowała z tyłu i dlatego zrobił się wielki zamęt. Świadek Błażej Dedo zeznał, że policja rozpadła się stojących przed kościołem, już przed nabożeństwem. Ciekawe były zeznania 16-letniego ministranta Józefa Miska. Zeznał on, że rozchodzący się tłum dostał się pomiędzy dwa oddziały policji, które zaczęły ludzi rozpędzać. Tłum zaczął rzucać kamieniami nie dopiero po strzałach ze strony policji. Wtedy tłum głośno krzyczał: „Zabili, zabili!” i rzucał kamieniami. Świadek Miska nie może określić, jak długo oddział policjantów strzelał, gdyż leżał w rowie i był bardzo wystraszony.

Świadek Jan Kilian zeznał, że jeden z policjantów krzyknął „Hurra, biegiem” i cały oddział ruszył biegiem na oddział 60-ciu ludzi, którzy nawet nie byli na kopcu, a ci z kopca jeszcze nie zdążyli nadejść. Dalej świadek odpowiadał na pytania adw. Grodzickiego dosłownie: „To jest właśnie dziwne, że policja nie nie powiedziała ino od razu strzelała”. „Hurra” krzyczał osobnik w cywilnym ubraniu, który niósł pod pachą jakiś pakunek i leciał z oddziałem policjantów.

**Opis zajść.** Przebieg krwawych zajść raclawickich opisał sądowi szczegółowo powołany przez prokuratora świadek, rolnik Stefan Krochmat, zam. w Kalinie Wielkiej w wiosce odległej od Raclawic o 9 km. Świadek ten na wstępie stwierdza, że krytycznej niedzieli udał się do Raclawic, gdyż jako stary Peowiak, był właśnie szefem za czasów zaborczych na wszystkich uroczystościach ku czci Tadeusza Kościuszki na kopcu Raclawickim. Kiedy świadek przyszedł w pobliże Domu Ludowego w Raclawicach, widział, jak policja na Kopcu rozpędzała ludzi. Poszedł więc koło willi pfk. Stawka. Na kopcu były przemówienia, śpiewy i okrzyki: — „Niech żyje Polska ludowa”. Gdy tłum spokojnie schodził z kopca, świadek poszedł koło Urzędu Gminnego, gdzie zauważył oddział policji w zielonych mundurach. Gdy policja zobaczyła tłum schodzący z kopca, natychmiast zaczęła biec i ludzi bez słowa rozpędzać. W tej chwili policja konna przyjechała z pod urzędu gminnego i policjanci wywołując nagłymi szablami jeździłali w tłum. Wtedy rozpoczęła się strzelanina. Gdy policja konna przejechała przez tłum i zapierała ponownie szarżować, dopiero wtedy, z

tłumem posypały się kamienie na policjantów. Kobiety płakały i krzyczały. Świadek Krochmat nie słyszał, by tłum był podburzany i stanowczo twierdził, że nie wznoszono żadnych okrzyków antypaństwowych. W pewnym momencie świadek powiedział dosłownie: „Gdyby policja nie zaszła drogi ludzom powracającym z kopca, byłoby spokojnie i wszyscy rozeszliby się do domu. Ja poszedłem tam, by uścić Kościuszkę, bo na to zezwalały nam władze za horczy”.

To oświadczenie świadka, powołanego przez prokuratora, wywołało w sali rozpraw wielkie wrażenie. **Zatrzymanie świadków.** Czwartkowa rozprawa toczyła się w

**IWONICA-ZDRÓJ**  
Jedno z najpoważniejszych Zdrojowisk na Podkarpaciu, poleca  
**TANI JESIENNY SEZON**  
rozpoczynający się 21-go sierpnia, a w szczególności kurację i pobyt 3-tygodniowy w cenie ryczałtowej  
**153.- zł.**

**Kino „EDEN” I Aleja 12.**  
NAJMIŁSZA KRÓLEWNA EKRAŃU  
**SHIRLEY TEMPLE**  
Rozpoczyna nasz sezon swoim najnowszym i najoryginalniejszym filmem  
**PASAZERKA NA GAPE**  
Shirley Temple jako mała chinka zagubiona w Szanghaju—mówi i śpiewa po chińsku.  
ROLE GŁÓWNE: Shirley Temple, Ailes Faye, Robert Young i inni.  
**UWAGA!** W sobotę i niedzielę o godzinie 12 m. 30. **PORANKI**  
po raz ostatni: **DAJ MI TWE SERCE!** Piękny epos miłosny.

## Z posiedzenia Rady Miejskiej

### Trzy nagłe wnioski Koła Narodowego

W ub. czwartek odbyło się pierwsze po przerwie letniej posiedzenie Rady Miejskiej. Właściwie były to dwa oddzielne posiedzenia: pierwsze wyborcze dla dokonania wyboru ławnika na miejsce s. p. ławnika Jarzebińskiego oraz drugie, poświęcone rozpatrzeniu spraw gospodarczych.

**Wybór ławnika.** Posiedzenie otworzył p. prezydent J. Szczodrowski o godz. 7-ej m. 45 wiecz., odczytując zarządzenie p. wojewody kieleckiego z dn. 24 sierpnia r. b. o wyborze ławnika Zarządu Miejskiego. Według regulaminu w akcie wyborczym uczestniczą tylko radni bez udziału członków Zarządu Miejskiego, kandydaturą musi być podpisana conajmniej przez 1/4 ogólnej liczby radnych, a więc u nas 12-tu, do ważności wyboru kandydat musi uzyskać więcej, niż połowę głosów ogólnej liczby radnych, t. j. u nas conajmniej 25 głosów. Posiedzeniu wyborczemu przewodniczył jeden z członków Rady. Na przewodniczącego p. prezydent zaproponował r. sen. Zbierskiego (Bl. Gosp.), co radni przyjęli bez sprzeciwu. R. sen. Zbierski zaprosił do asesorów r. Magnusińskiego (Bl. Gosp.) i r. Dąbrowskiego (P. P. S.), poczem wezwał do zgłaszania kandydatur na ławnika.

W imieniu Koła Nar. r. Zarzecki zgłosił kandydaturę r. Wł. Studnickiego, zaś r. Rumianek (Bl. Gosp.) — kandydaturę p. Wacława Święckiego. Przewodniczący r. Zbierski stwierdził, że kandy-

dującej atmosferze. Wszyscy świadkowie — chłopcy, powołani przez prokuratora, po przesłuchaniu przez sąd byli przy drzwiach sali rozpraw zatrzymywani przez policjantów i odprowadzani na komisariat policji. Obrona interwenjowała w tej sprawie przed sądem, wychodząc z założenia, że takie postępowanie godzi w swobodę zeznań świadków. Przewodniczący na to odpowiedział: — „Nakaz zatrzymywania świadków nie pochodzi od mnie. Proszę się zwrócić pod odpowiednim adresem”.

„Ponieważ interwencja obrońcy adw. Grodzickiego nie odniosła żadnego skutku, doszło do tego, że gdy po przesłuchaniu jeden ze świadków pozostał na sali rozpraw, zjawił się tam policjant i wezwał go do natychmiastowego udania się do komisariatu. Przytrzymanie świadka przez policję w sali rozpraw w obecności sądu, w dodatku świadka oskarżenia, wywołało niezwykle podnieconą i denerwującą atmosferę wokół tego wielkiego procesu politycznego.

Na zakończenie czwartkowej rozprawy sąd rozpatrzył wnioski obrońców, przy czym oddalił wniosek o wizję lokalną i wniosek w sprawie przesłuchania dodatkowych świadków obrony.

datura r. Studnickiego zaopatrzona jest tylko w 9 podpisów, a więc lista nie może być przyjęta, natomiast, że kandydatura p. Święckiego, zgłoszona przez Bl. Gosp., ma 14 podpisów i jest jedynie ważnie zgłoszona. W związku z tym r. Zarzecki (Klub Nar.) prosi o odczytanie podpisów, ponieważ na sali jest tylko 11-tu radnych Bl. Gosp., gdy lista z kandydaturą p. Święckiego zawiera 14 podpisów. Przewodniczący r. Zbierski oświadcza, że nie jest obowiązany do odczytania podpisów i nie odczyta ich. Radny Zarzecki wnosi o zaprotokółowanie, że przewodniczący nie chciał odczytać podpisów, gdy na sali jest 11-tu radnych Bl. Gosp., a lista z kandydaturą p. Święckiego opiewa, iż zgłosił ją Bl. Gosp. liczbą 14 podpisów. Przewodniczący r. Zbierski jeszcze raz oświadcza, że nie wniesie tego zastrzeżenia do protokołu i podpisów nie odczyta. Wystarczy, że kandydaturę podpisał 14-tu radnych, obecnych na sali. Po odbytym głosowaniu tajnym za pomocą kartek na jedną kandydaturę i po 20-minutowej przerwie przewodniczący ogłosił następujący wynik głosowania: liczba uprawnionych do głosowania 48, liczba obecnych 41, oddano głosów 41, unieważniono 12 (Koło Nar.), p. Święcki otrzymał 24 głosów (Bl. Gosp., PPS i żydzi), został więc wybrany na ławnika. Radny Zarzecki wnosi o zaprotokółowanie, że 2-ch radnych Bl. Gosp. było

**Przekona się Pani**  
o lepszej jakości bulionu KNORR przez równoczesne przyrządzenie bulionu innego fabrykatu. Dla zup, jarzyn, sosów i innych potraw jest kostka bulionowa KNORR odpowiednią przyprawą, gdyż daje ona dopiero właściwy pełny smak

opóźnionych w chwili trwania posiedzenia wyborczego. Na tym posiedzeniu wyborcze zakończono.

**O pomoc dla rodzin strajkujących w fabryce Altmana.** Niezwłocznie o godz. 8-ej m. 30 rozpoczęło się gospodarcze posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem p. prezydenta Szczodrowskiego.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego r. Studnicki zgłosił imieniem Koła Nar. nagły wniosek w sprawie pomocy dla rodzin strajkujących w fabryce Altmana. W uzasadnieniu wniosek głosi, że od 9-ciu tygodni trwa w fabryce Altmana strajk okupacyjny 250 robotników-Polaków, domagających się godziwego wynagrodzenia i zaprzestania wyrzucania Polaków z pracy, celem przyjmowania na ich miejsce żydów. — Przedsiębiorca żydowski przez upór ignoruje słuszne żądania robotników i wtrąca ich rodziny w skrajną nędzę. Wobec tego Koło radnych Obozu Nar. i Zjedn. Zaw. „Praca Polska” stawia następujący wniosek: Rada Miejska postanawia wypłacić jednorazowo rodzinom strajkujących w fabryce Altmana 1.000 zł. bezwzględnej zapomogi i nieść im pomoc w naturze z opieki społecznej, oraz Rada Miejska postanawia zwrócić się do społeczeństwa polskiego z apelem o poparcie wyszukiwanych przez przedsiębiorcę żąda robotników-Polaków i wyzwa Zarząd Miejski do zwrócenia się do Inspekcji Pracy i czynników decydujących o jak najszybsze zlikwidowanie zatargu w myśl postulatów robotniczych.

W związku z tym r. Zarzecki (Klub Nar.) prosi o odczytanie podpisów, ponieważ na sali jest tylko 11-tu radnych Bl. Gosp., gdy lista z kandydaturą p. Święckiego zawiera 14 podpisów. Przewodniczący r. Zbierski oświadcza, że nie jest obowiązany do odczytania podpisów i nie odczyta ich. Radny Zarzecki wnosi o zaprotokółowanie, że przewodniczący nie chciał odczytać podpisów, gdy na sali jest 11-tu radnych Bl. Gosp., a lista z kandydaturą p. Święckiego opiewa, iż zgłosił ją Bl. Gosp. liczbą 14 podpisów. Przewodniczący r. Zbierski jeszcze raz oświadcza, że nie wniesie tego zastrzeżenia do protokołu i podpisów nie odczyta. Wystarczy, że kandydaturę podpisał 14-tu radnych, obecnych na sali.

**Protest przeciw prześladowaniu Polaków w Niemczech.**

Z kolei r. mec. Kulej zgłosił w imieniu Koła Nar. nagły wniosek w sprawie prześladowania Polaków w Niemczech. Przypomniawszy w uzasadnieniu ostatnie, znane fakty ucisku i gwałtów, popełnianych na Polakach w Rzeszy Niemieckiej i Gdańsku, a m. in. bluźnierczą napaść niemieckiego czasopisma „Der Arbeitmann”, wniosek głosi: „Rada Miejska m. Częstochowy w imieniu ludności polskiej, protestuje jak najszybciej przeciwko brutalnym napaściom na świętości katolickie i narodowe oraz przeciwko gwałtom, popełnianym na ludności polskiej w Rzeszy i w Gdańsku, zachęcając ją do wytrwania w swej walce i zapewniając jednocześnie Polaków poza granicami Rzeczypospolitej o gotowości obrony ich praw oraz uczuć narodowych i katolickich wszelkimi środkami.

Rada Miejska zwraca się z apelem do czynników decydujących o wydanie odpowiednich zarządzeń represyjnych wobec mniejszości niemieckiej, które zmusiły rząd niemiecki do radykalnej zmiany swego postępowania wobec ludności polskiej, a w szczególności Rada Miejska apeluje:

- 1) o rozwiązanie wszelkich organizacji i zrzeszeń niemieckich na terenie Polski;
- 2) o odebranie debitu gazetom niemieckim i ograniczenia ilości i nakładu pism niemieckich, wychodzących w Polsce do liczby 1/5 nakładu pism polskich, wychodzących w Niemczech;
- 3) o zmniejszenie liczby szkół niemieckich powszechnych i średnich w Polsce do 1/5 ilości szkół polskich na terenie Rzeszy, ponieważ stosunek liczby Niem-



Nowi wojewodowie. Ostatnio nastąpiły poważniejsze zmiany na stanowiskach wojewodów. Zdjęcie nr. 1 przedstawia nowego wojewodę polskiego Wacława Kołtha — Biernackiego, zdjęcie nr. 2 — przedstawia nowego wojewodę lubelskiego Jerzego Albina Trzémcojurtę, zdjęcie nr. 3 — przedstawia nowego wojewodę białostockiego Henryka Ostaszewskiego, zdjęcie nr. 4 przedstawia nowomianowanego wojewodę krakowskiego dr. Józefa Tymiańskiego.

**Książki oraz wszelkie pomoce szkolne**  
w Księgarni „Gońca Częstochowskiego” Aleja 26, tel. 20.50.



## Kino „STYLOWY”

Dziś w piątek  
poraz ostatni

## Tańczący Pirat.

ców na terenie naszego Państwa do liczb Polaków w Rzeszy przedstawia się, jak 1:5;

4) o wydanie zakazu wyjazdu działaczom niemieckim w Polsce na zjazdy do Niemiec, celem uniemożliwienia im otrzymania dyrektur w Berlinu.

P. prezydent Szczodrowski, oświadczając, iż wniosek ma charakter ogólny, za proponował przesłanie go czynnikom miarodajnym, jako wyraz opinii społecznej. — Rada Miejska wyraziła swą zgodę.

## O usunięciu żydów z Częstochowy.

Trzeci nagły wniosek Koła Nar. zgłosił r. Studnicki. Był to wniosek w sprawie ustawowego usunięcia żydów z Częstochowy. W odczytaniu przez r. Studnickiego, obszernym uzasadnieniu wniosku m. in. głosił, że „w walce o odzyskanie całej Polski chlubnie produkuje narodowe środowisko częstochowskie, domagające się usunięcia żydów z naszego Sanctuarium religijnego i narodowego, jakim jest Częstochowa z Jasną Górą. Jest to postulat nie tylko społeczeństwa polskiego naszej Częstochowy, ale społeczeństwa całej katolickiej Polski. Usunięcie żydów jest reaktywowaniem dawnego prawa, jakie Częstochowa posiadała przed utratą niepodległości Polski. — Prawo to głosiło, że w obrębie 2-ch mil od Częstochowy nie wolno było zamieszkiwać żydom.” Dalej uzasadnienie w zdecydowanie mocnych słowach stwierdzało szerzenie przez żydów komunizmu, pornograficznych piśmiel, paserstwo i przemyt, wyszydzenie i obrażanie uczuć zdających na Jasną Górę pielgrzymów. Natomiast usunięcie żydów: „zmieni nawet zewnętrzne oblicze Częstochowy, nadając jej należyty charakter polskiego miasta i estetyczny wygląd, a Gród Podjasnogórski stanie się jeszcze bardziej celem dla i tak wielotysięcznych pielgrzymek, rozwiąże zagadnienie bezrobocia, uzdrowi handel i przemysł, wzmocni bezpieczeństwo Państwa, Częstochowa leży bowiem w pasie nadgranicznym. — Wniosek głosił: „Rada Miejska m. Częstochowy wypowiada się za usunięciem żydów z Częstochowy i okolicy, obejmującej pas graniczny, ze względu na religijny charakter Grodu Podjasnogórskiego, jego znaczenia dla całego Narodu, jako miejsca specjalnego kultu religijnego oraz ze względu na obronność Państwa. Rada Miejska postanawia zwrócić się do czynników decydujących z wnioskiem o wysiedlenie żydów i przywrócenie Częstochowie na drodze ustawodawczej prawa, zabraniającego żydom zamieszkiwać w Częstochowie i okolicy.”

P. prezydent Szczodrowski oświadczył, iż wniosek jest sprzeczny z konstytucją, nie podda go więc pod głosowanie. W związku z wnioskiem zabrał głos r. dr. Bram (kl. zd.), wyrażając zdziwienie, dlaczego przewodniczący dopuścił do odczytania takiego wniosku, który powinien być w środku przerwany.

**Komunikaty p. prezydenta.**  
Po przyjęciu przez Radę porządku dziennego oraz protokołu z poprzedniego posiedzenia z dn. 17 czerwca r. b. p. prezydent Szczodrowski w komunikatach poinformował członków Rady o pracach Zarządu Miejskiego. — A więc w wyniku starań kilku delegacji w Kielcach i Warszawie uzyskano 50.000 zł. w materiałach i 20.000 zł. w gotówce, jako dodatkowe kredyty na prowadzenie miejskich robót publicznych.

Wobec braku pomieszczeń opróżniono lokale mieszkalne w domach miejskich przy ul. św. Barbary i Sobieskiego i ulokowano tam szkoły i szpitale, dzięki czemu uzyskano 20 sal szkolnych oraz z zaszczytów w ten sposób 18.000 zł. dobudowano 2-gie piętro szkoły na Ostatnim Groszu.

Powołana została komisja do badania rachunków, stanowiąca pewnego rodzaju komisję rewizyjną Zarządu Miejskiego.

Zakład wychowawczy objęty został przez OO. Salezjanów.

Elektrownia na skutek interwencji wyraziła skłonność do rewizji i obniżki cen prądu dla oświetlenia miasta i mieszkań abonentów prywatnych, powołano więc 6-osobową komisję, która po każdym swym posiedzeniu w tej sprawie ogłasza będzie publicznie komunikaty.

Również Zarząd Miejski wyznaczył komisję, która zbada i rozważy możliwość prowadzenia rzeźni przez miasto wobec tego, iż wygasa umowa na eksploata-

nie rzeźni przez dotychczasowego koncesjonariusza.

Ze względu na brak miejsca na ogłoszenia, plakaty i afisze postanowiono wybudować kioski-słupy reklamowe, oddające prawo pierwszeństwa do koncesji Związkowi Inwalidów, który przedstawił już modele kiosków.

W zakończeniu p. prezydent zdemontował płotki, kursujące w sprawie projektowanej budowy gazowni, oświadczając, iż absolutnie nie ma mowy o przymusowych przyłączeniach do sieci gazowni. Zamierzona budowa ma wszelkie szanse urzeczywistnienia, miasto bowiem może otrzymać z Funduszu Pracy rury, cement i t. d. na sumę 1 miliona zł., Min. Przemysłu zaś może dać aparaturę niemiecką. Zyski z gazowni są dla miasta zapewnione. Te sprawy przyjdą na Radę Miejską w odpowiednim czasie.

## Plac pod szkołę od fabryki „Stradom”

Dalsze obrady dotyczyły się w szybkim tempie według porządku dziennego. — Przyjęto darowiznę placu o powierzchni 4.704 mtr.<sup>2</sup> od fabryki „Stradom” pod gmach szkoły, którego budowa jest już rozpoczęta.

## Pensja wice-prezydenta.

W sprawie zatwierdzenia uposażenia dla wice-prezydenta według grupy V p. prezydent wyjaśnił, że przy zatwierdzeniu budżetu m. Częstochowy p. wojewoda pozostawił kredyty na uposażenie wice-prezydenta z tym, że do czasu uchwały Rady wice-prezydent będzie pobierał pensję wg. grupy VI-t.

Przeciwno podwyższeniu uposażenia przemawiał r. Zarzecki. — W głosowaniu uchwalono przeciw głosom Koła Nar. uposażenie wice-prezydenta wg. grupy V, szczebel „a”.

## Zaciągnięcie pożyczek.

Jednocześnie uchwalono zaciągnięcie trzech pożyczek: 43.900 zł. i 96.100 zł. z Funduszu Pracy na roboty kanalizacyjne oraz 70.000 zł. z Komunalnego Funduszu pożyczkowo-zapomogowego na wykonanie planu oddłużeniowego (spłata rat wg. budżetu).

## Kupno i zamiana gruntów.

Następnie uchwalono cały szereg transakcji kupna i zamiany gruntów. A więc postanowiono nabyć za 5.000 zł. plac 2.155 mtr. z budynkiem o 5-ciu ubikacjach przy ul. Kruszwickiej od małż. Oczko na przyszłą szkołę, która w istniejącym budynku ma już 2 sale. Uchwalono zamienić plac miejski na osiedlu Mi-

rów-Zawodzie na działkę prywatnych właścicieli przy ul. Prostej 31, potrzebną dla przeprowadzenia ważnej arterii komunikacyjnej, łączącej przedmieścia Ost. Grosz, Bór, Stradom. Przyjęto również bezpłatnie od szeregu właścicieli skrawki gruntów pod budowę i rozszerzenie ulic Chopickiego, Jagiellońskiej, Focha, Pułaskiego, Dąbkowskiego i in.

## Sprawa koszar Zawady.

Przy rozpatrywaniu kupna od sukce. Kosteckich za 32.000 zł. 1 ha 4.094 mtr.<sup>2</sup> gruntu przy ul. Dąbkowskiego, położonego pomiędzy gruntami miejskimi przy koszarach Zawady, wyłoniła się sprawa samych koszar. Koszary te dzierżawi od miasta Min. Spraw Wojsk. za 63.000 zł. rocznie, spłacając czynsz remontami tych olbrzymich zabudowań, których remont gruntowny pochłonąłby około 400.000 zł. Pertraktacje o sprzedaż koszar Ministerstwu okazały się nie aktualne. — Klub P. P. S. zgłosił w związku z tym nagły wniosek o zaofiarowanie koszar Ministerstwu dla częst. pułku piechoty, za cenę wymienną w postaci obiektu, stanowiącego własność skarbu państwa.

Natomiast r. Zarzecki imieniem Kl. Nar. zgłosił wniosek o bezpłatne zaofiarowanie koszar Ministerstwu Spraw Wojsk. dla częst. pułku piechoty.

R. sen. Zbierski (Bl. Gosp.) wskazał, że požądane jest gruntowniejsze zbadanie tej sprawy.

W rezultacie oba wnioski: P. P. S. i Koła Nar. przekazano do komisji finansowo-budżetowej, uchwalono natomiast nabycie gruntów od sukce. Kosteckich.

## Diety dla lawników i radnych.

W ostatnim punkcie ustalono stawki diet dla lawników, radnych, członków komisji i delegacji przy wyjazdach służbowych poza teren miasta. Stawki te wynoszą: zwrot kosztów biletu II kl. pociągu osobowego i 15 zł. na dobie.

Na tym posiedzenie zostało zakończone 10-god. 10-ej min. 15 wieczorem.

Dziś dnia 18-go września 1937 roku  
otwarty zostanie  
CHRZESCJANSKI

## Magazyn Kapeluszy

JANINY MAZIKÓWNY

Częstochowa, Aleja N. M. P. 38.

Najnowsze fasony po cenach przystępnych!

## KRONIKA

Częstochowa  
18  
WRZESNIA  
sobota

Dziś — Józefa z Kup.  
Jutro — Januarego bp.  
Wschód słońca o godz. 5.23  
Zachód — 17.53  
Kalendarz historyczny:  
Bitwa z Krzyżakami pod Chojnicami 1354 r.

## Przed pielgrzymką mężów

Przyjazd Dostońników Kościoła na Jasną Górę.

Dziś już, w piątek, poczną przybywać do Częstochowy specjalne pociągi, wiozące ze wszystkich stron kraju uczestników I ogólnopolskiej pielgrzymki mężów katolickich.

Pierwszy pociąg przybędzie dziś, w piątek, o godz. 16 m. 35, ostatni — w niedzielę o godz. 6 m. 30 rano. Ogółem w 57-miu zgłoszonych pociągach przyjeżdżą ponad 50.000 uczestników pielgrzymki.

Uroczystości na Jasnej Górze rozpoczną się w sobotę o godz. 10.30 rano. nabożeństwem inauguracyjnym przed szczytem i trwać będą do niedzieli. Tego też dnia w południe na reprezentywnym placu Pierackiego odbędzie się wielki pochód i defilada uczestników pielgrzymki przed przedstawicielami władz duchownych i świeckich.

Na uroczystości pielgrzymki mężów katolickich przybywa dziś, w sobotę J. Em. ks. Kardynał Hlond, Prymas Polski. Przyjazd nastąpi autem z Poznania w go dzinach przedpołudniowych.

Przybywają również w dniu dzisiejszym: J. E. ks. Biskup Lisowski z Tarnowa, J. E. ks. Biskup Komar, sufragan tarnowski, J. E. ks. Biskup Adamski z Katowic, J. E. ks. Biskup Wetmański, sufragani plocki oraz Biskup Polowy J. E. ks. Gawlina.

W związku z napływem ponad 50.000

rzeszy pielgrzymów istnieje w dalszym ciągu zapotrzebowanie na noclegi, dlatego komisja kwaterekowa prosi właścicieli wolnych lokali o dodatkowe zgłoszenie, które przyjmowane będą w piątek w sali Akcji Katolickiej, a w sobotę — w biurze pielgrzymki, mieszczącym się w lokalu „Niedzieli” (III Aleja 64) i od godz. 3-jej po półn. na dworcu głównym w Częstochowie.

— Akcja P.C.K. w czasie uroczystości Nar. N.M.P. Zarząd Oddziału P.C.K. w Częstochowie, chcąc przyjąć z pomocą chorem pielgrzymom, przybywałym na uroczystość Narod. N. M. P., zorganizował w dniach 7, 8 i 9 września r. b. pogotowie sanitarne na Jasnej Górze.

W akcji powyższej brało udział: 2-ch lekarzy, instruktor gł. P.C.K., 16 osób pogot. sanitarn., 10 członków drużyn ratowniczych, którzy pełnili dyżury, oraz 2 patroly lotne, noszące pomoc chorem w czasie nabożeństwa przed szczytem.

Ogółem udzielono bezpłatnej pomocy 285 chorem pielgrzymom oraz 7 osób odesłano do miejscowych szpitali.

— Z teatru Kameralnego. Dziś, w piątek o godz. 20.30 arcywesoła komedia w 3 akt. A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego p.t. „Mąż z grzesznością”.

W sobotę, 18 b.m. o godz. 20.30 premiera znakomitej sztuki G. Zapolskiej p.t. „Moralność Pani Dulskiej”. Reżyseria p. St. Zbyszewska, oprawę dekoracyjną przygotował p. St. Węgrzyn.

— Z groszy — 2 milionowa suma. — Związki samorządowe opracowują obecnie sprawozdania, dotyczące umorzenia drobnych założeń samostajnych danin komunalnych. W myśl rozporządzenia Ministerstwa Skarbu uległy bowiem umorzeniu wnioski egzekucyjne, skierowane do Ministerstwa przed 1 kwietnia br. w tydzień wypadkach, gdy ogólna su-

ma nie przekraczała 1 zł. Umorzeniu uległo kilka milionów wniosków, dotyczących groszowych należności na kwotę sięgającą przeszło 2 miliony zł.

— Nieznaczny wzrost ilości protestów wekslowych. W lipcu r. b. zanotowano ponownie nieznaczny wzrost ilości protestów wekslowych. W miesiącu tym zaprotestowano na obszarze całego kraju 153.600 weksli wobec tylko 145.300 w maju i 147.500 w czerwcu r. b. Wzrost również suma zaprotestowanych weksli z 17.4 mil. zł. w maju oraz 17.6 mil. zł. w czerwcu do 18,5 mil. zł. w lipcu r. b.

Nie jest to niewątpliwie głęboki przejaw koniunkturalny, gdyż np. jednocześnie zanotowano wzrost ilości wykupionych wiadectw przemysłowych zarówno dla przedsiębiorstw handlowych jak i przemysłowych.

## Ile powrotnych żnizek kolejowych

wydawały uzdrowiska polskie w bież. sezonie? Statystyka ilości wydawanych przez poszczególne uzdrowiska polskie powrotnych żnizek kolejowych dla kuracjuszy, korzystających z tej ulgi po okresie przynajmniej 2 — tygodniowego pobytu — jest zawsze materiałem orientacyjnym co do frekwencji ogólnej w naszych miejscowościach uzdrowiskowych i wypoczynkowych.

W ciągu drugiej połowy bieżącego sezonu letniego, a ściślej od 20 lipca b.r. do 14 września poszczególne uzdrowiska wydały następujące ilości powrotnych żnizek kolejowych: Krynica — 7.000, Truskawiec — 5.000, Ciechocinek — 4.000, Zakopane — 5.000, Szczawnica — 3.000, Jaremcza — 2.825, Rabka — 2.750, Iwonicz — 2.000, Morszyn — 1.500, Worochna — 1.250, Wisła i Żegiestów — po 1.000 żnizek, Muszyna — 2.500, Zaleszczyki — 800 itd.

W ciągu całego sezonu tegorocznego wydano ogółem następujące ilości żnizek: Krynica — 13.500, Zakopane — 10.000, Truskawiec — 8.500, Ciechocinek — 6.250, Iwonicz — 5.100, Rabka i Szczawnica — po 4.500, Jaremcza — 3.425, Morszyn — 3.400, Drusieniki — 2.250, Żegiestów — 1.750, Inowrocław — 1.500. Znaczący należy jednak, że Ciechocinek, Drusieniki i Morszyn posiadają prawo wydawania tych żnizek dopiero począwszy od 1 maja w każdym sezonie.

## — Nocne dyżury aptek:

W nocy z dnia 17 na 18 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Bujakowskięgo — Aleja Wolności Nr. 23 p. J. Pogorzelskiego, Narutowicza Nr. 44.

## Okradzenie Głmn Kupieckiego

Dziś w nocy nieznanymi sprawcy dostali się do Głmn. Kupieckiego w Częstochowie przy ul. Handlowej nr. 14, wiamując się do kancelarii.

Łupem złodziei padło 3 pary firanek, około 8 zł. gotówki, za 3 zł. znaczków pocztowych i za 43 zł. znaczków szkolnych Tow. Popierania Bud. Szkół Powzecznych.

Zawiadomiona policja przeprowadziła badania daktyloskopijne odcisków palców, pozostawionych przez złodziei.

## Eksplozja motoru

w limuzynie hr. Lubieńskiego w drodze do Częstochowy.

Z Krakowa do Częstochowy jechał limuzyna Władysław hrabia Lubieński, właściciel majątku Kuber w powiecie Kępno. Hrabia prowadził sam swój samochód. Koło Olkusza nastąpiła niespodziewana eksplozja motoru limuzyny. Szofer Józef Piórkowski, który siedział obok hrabiego, doznał oparzeń twarzy, szyi i rąk. Odwieziono go do szpitala. Stan jego jednak nie jest groźny i prawdopodobnie po kilku dniach będzie mógł opuścić szpital.

Hrabia Lubieński odniósł tylko powierzchowne oparzenia rąk i szyi. Samochód marki DKW, został prawie całkowicie zniszczony.

## Samobójczy skok

w fale rzeki Warty.

Wczoraj około godz. 6-jej rano na most kolejowy przy ul. Strazackiej przysła bosa jakaś piękna kobieta, która bez namysłu rzuciła się w głębokie w tym miejscu fale rzeki Warty.

Wypadek zauważył pełniący służbę wartowniczą strażnik w więzieniu i z wieńczy obserwacyjnej zaalarmował krzykiem idącego do pracy jakiegoś kolejarza.

Kolejarz pospieszył z pomocą i wy-

W Diecezjalnym Domu Rekolekcyjnym w Częstochowie, ul. św. Barbary 43 odbędzie się następująca seria rekolekcji:

- 1) dla Panien III Zakonu od 28.IX do 2.X,
- 2) dla Panien Młodszych od 28.X do 29.X,
- 3) dla Pań Intelektualnych od 1.XI do 12.XI,
- 4) dla Młodych od 13.XI do 18.XI,
- 5) dla Młodzieży Męskiej od 25.XI do 29.XI,
- 6) dla Panien i Dzieci Marii od 4.XII do 8.XII,
- 7) dla Pań Nauczycielek od 2.I.1938 do 6.I.